

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 maja 2017 r.,
sprawy **L. W.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt IX Ka/16,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
w W.
z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt IV K .../15,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić na rzecz radcy prawnego M. K. – Kancelaria Radców Prawnych – kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), zawierającą 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt IV K .../15, Sąd Rejonowy uznał L. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. W wyroku tym

rozstrzygnięto także o przepadku dowodów rzeczowych i kosztach, a nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego 1.000 złotych.

W apelacji od całości powyższego orzeczenia obrońca oskarżonego zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadka R. W. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego, a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony nie zawarł umowy o kredyt konsumencki pod wpływem groźby i przymusu oraz rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności. W następstwie tych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wywiedzionej apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt IX Ka .../16, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Wyrok ten został zaskarżony w całości kasacją obrońcy skazanego. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. obrazę art. 5 § 2 k.p.k. „przez nie zastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, gdyż świadkowie [...] nie stwierdziły, że oskarżony w momencie podpisywania umowy kierował się obawą o własne zdrowie i życie, a świadek R. W. potwierdziła wyjaśnienia oskarżonego w zakresie tego, iż umowę o kredyt konsumencki zawarł pod wpływem groźby i strachu, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przy jednoczesnym braku ustalenia przez organ ścigania osób które groziły oskarżonemu, mimo że oskarżony opisał te osoby w postępowaniu przygotowawczym podczas spisywania protokołu, przy jednoczesnym stwierdzeniu Sądu, że oskarżony był zastraszany po podpisaniu umowy kredytowej”,
2. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. „poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nierzetelnego i nieuwzględniającego zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia

życiowego ocenienia materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka R. W., skutkujących nieprawidłowymi ustaleniami oraz akceptacją oceny dokonanej w sposób dowolny przez Sąd II instancji, co przejawiało się w uznaniu, że ewentualne groźby mogły być skierowane w stosunku do oskarżonego tylko po zawarciu umowy kredytowej, podczas gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do takiego stwierdzenia, a wręcz prowadził do wniosków, że skoro oskarżony był zastraszany po podpisaniu umowy kredytowej, to tym bardziej był zastraszony przed jej podpisaniem”,

3. obrażę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. „poprzez nie rozważenie wpływu zeznań świadka R. W. w nawiązaniu do wyjaśnień oskarżonego oraz pozostałych świadków i całego materiału dowodowego, a wyłącznie lakoniczne stwierdzenie, że świadek nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ani nie miała na jego temat wiedzy, podczas gdy oskarżony kontaktował się ze świadkiem oraz nie rozważył zarzutu rażącej niewspółmierności kary”.

Konsekwencją opisanych zarzutów był wniosek o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Oznacza to, że zarzuty kasacyjne winny godzić w treść orzeczenia sądu odwoławczego, przy czym ich materię mogą stanowić tylko uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 519 i 521 k.p.k.). Analiza zarzutów kasacyjnych wskazuje, że tylko jeden z nich, zawarty w pkt 3 kasacji, czyni zadość powyższym wymaganiom.

Zawarta w art. 5 § 2 k.p.k. reguła postępowania, nakazująca rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, adresowana jest do organów postępowania. Do jej naruszenia może dojść tylko wówczas, gdy organ procesowy poweźmie wątpliwości, których nie zdoła usunąć, a mimo to nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego. Analiza akt sprawy wskazuje, że orzekające w sprawie Sądy, a w szczególności Sąd Okręgowy, wszak to jego orzeczenie jest skarżone kasacją, nie powzięły nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy skazany zawierał umowę „pod wpływem groźby i strachu”, nie mogły więc naruszyć zasady in dubio pro reo. Nie ma przy tym znaczenia, że wątpliwości tej natury mogły nurtować strony postępowania, gdyż mogły one stanowić ewentualną kanwę innych zarzutów niż obraza art. 5 § 2 k.p.k. (Sąd Najwyższy, co do zasady, rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów – art. 536 k.p.k.). Naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie może także uzasadnić ewentualne twierdzenie, że w realiach rozpoznawanej sprawy sąd powinien powziąć wątpliwości natury faktycznej, bowiem uzasadniać może ono zarzut naruszenia innych przepisów procesowych, np. art. 7 czy 410 k.p.k.

Równie chybiony jest zarzut z pkt 2 kasacji. Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego i nie oceniał na nowo zgromadzonych dowodów, nie mógł zatem naruszyć art. 7 i 410 k.p.k. Podstawowym zadaniem sądu odwoławczego jest rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego polegające na rozważeniu wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w tym środku. Istota postępowania odwoławczego sprowadza się do funkcji kontrolnej, co wyklucza dublowanie dokonywania ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonych dowodów. Sąd odwoławczy odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i swoje stanowisko w tej mierze prawidłowo uzasadnił. Skarżący nie sformułował w tym zakresie zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k., co oznacza, że zarzut z pkt 2 kasacji ma w istocie charakter apelacyjny i zmierza do wywołania ponownej kontroli instancyjnej, która w postępowaniu kasacyjnym jest przecież niedopuszczalna. Warto przy tym zauważyć, że Sąd Okręgowy podzielił stanowisko apelującego, iż w postępowaniu przed Sądem Rejonowym doszło obrazy art. 410 k.p.k., polegającej na

zmarginalizowaniu zeznań R. W., choć słusznie uznano, że uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść skarżonego rozstrzygnięcia.

Jedynym zarzutem ściśle kasacyjnym jest zarzut zawarty w pkt 3 nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Zarzut ten jest jednak nie tylko niezasadny, ale wręcz nieprawdziwy, bowiem zdaje się całkowicie pomijać wywody Sądu Okręgowego. Sąd ten zajął się oceną zarzutu pominięcia zeznań R. W., opisał je i ocenił, zestawiał z treścią wyjaśnień oskarżonego, w tym z tymi, które pochodziły z postępowania przygotowawczego i trafnie wywiódł, że zeznania te nie mogą wpłynąć na korektę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, a w szczególności nie mogą uzasadniać przyjęcia, że skazany w chwili podpisywania umowy działał pod wpływem obawy o swoje życie lub zdrowie (por. strony 5 – 7 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Nie dostrzegając potrzeby powtarzania powyższego wywodu przypomnieć można jedynie, że w swoich pierwszych wyjaśnieniach skazany podał, że dał się namówić na podpisanie umowy, wskazał, iż potrzebne mu były pieniądze, a następnie zgodził się na wymierzenie mu kary uzgodnionej z prokuratorem.

Nieprawdziwy jest także zarzut zaniechania rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutu rażącej niewspółmierności kary, czego dowodzą wywody zawarte na stronach 8 – 9 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego.

Kierując się powyższym orzeczono, jak w dyspozytywnej części postanowienia.